

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 — SUWAŃKI —

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję sejmową PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH NASZEGO PARLAMENTARYZMU

WARSZAWA, 3.10. Marszałek Sejmu Rataj otrzymał wczoraj w późnych godzinach wieczornych następujący dekret Prezydenta Rzplitej:
Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dn. 2 października 1926 r. zwyczajną sesję Sejmu.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
(—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady ministrów
(—) Józef Piłsudski.

Przesłanie, wywołane stanowiskiem ciała ustawodawczego, zostało wczoraj ostatecznie zakończone.

W pierwszych godzinach popołudniowych wystosował p. Prezydent Rzplitej do p. Marszałka Piłsudskiego pismo treści następującej:

Do P. Józefa Piłsudskiego
Marszałka Polski
w Warszawie.

Mianuję Pana prezesem Rady ministrów i ministrem spraw wojсковych. Równocześnie na wniosek Pański mianuję pp.:

prof. dr. Kazimierza Bartła, posła do Sejmu Rzplitej, ministrem i poruczam mu kierownictwo ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego;

Stanisława Feliksa Składkowskiego, komisarza rządu na m. st. Warszawie, ministrem spraw wewnętrznych;

Aleksandra Meyszowicza ministrem sprawiedliwości;

Gabrieła Czechowicza, podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, ministrem skarbu;

Karola Niezabitowskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych;

inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego ministrem przemysłu i handlu;

inż. Pawła Romockiego ministrem komunikacji;

inż. Jędrzeja Moraczewskiego posła do Sejmu Rzplitej, ministrem robót publicznych;

dra Stanisława Jurkiewicza ministrem pracy i opieki społecznej;

dra Witolda Stanlewicza, docenta uniwersytetu Stefana Batoro, ministrem reform rolnych.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady ministrów
(—) J. Piłsudski.

W piśmie p. Prezydenta Rzeczypospolitej brak jest nominacji ministra spraw zagranicznych.

Półoficjalnie dano do zrozumienia, że nominacja nie mogła być dokonana

z powodu nieobecności w Warszawie dotychczasowego ministra p. Zaleskiego.

Równocześnie jednak rozeszły się pogłoski o możliwości nominacji

Janusza ks. Radziwiłła ministrem spraw zagranicznych. Min. Zaleski wrócił wczoraj wieczorem do Warszawy i dziś będzie na Zamku, oraz w Belwederze. Nominacji ministra spraw zagranicznych oczekiwać też należy w dniu dzisiejszym.

Członkowie gabinetu Marszałka Piłsudskiego złożyli wczoraj przysięgę służbową na ręce p. Prezydenta Rzplitej.

Pierwszym krokiem nowego szefa rządu było złożenie wizyty przedstawicielowi Sejmu.

O godz. 4 po poł. Marszałek Piłsudski w towarzystwie wicepremiera Bartła odwiedził marszałka Rataja w jego prywatnych apartamentach w gmachu sejmowym.

Wizyta trwała 40 minut. W rozmowie poruszono kwestię zamknięcia sesji parlamentu.

Według wyjaśnień, jakich marszałek Sejmu udzielił przedstawicielom prasy, formalne zamknięcie sesji przez Prezydenta Rzplitej

ma nastąpić po raz pierwszy w naszym życiu parlamentarnym. W tej mierze nie są też ustalone ani formy, ani zachodzące precedensy.

Zgodzono się, że zamknięcie to może nastąpić równie dobrze w drodze nadesłania dekretu Prezydenta na ręce marszałka Sejmu, jak w drodze odczytania go na plenum Izby.

W obecnym wypadku zamknięcie sesji nastąpi w drodze nadesłania dekretu na ręce marszałka Rataja.

Co do terminu otwarcia nowej sesji, to Prezydent Rzplitej związany jest w tej mierze postanowieniami konstytucji, która w art. 25 powiada, że Sejm winien być zwołowany corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Teke robót publicznych, znajdującą się w likwidacji, objął, jak wiadomo, poseł Jędrzej Moraczewski.

Centralny komitet wykonawczy P. P. S., który obradował wczoraj, ogłasza komunikat, który r. oznajmia, że poseł Moraczewski wstąpił do rządu

bez porozumienia ze stronnictwem,

a więc na własną odpowiedzialność. P. P. S. nie bierze wobec tego odpowiedzialności za jego udział w rządzie.

GABINET MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO



Nowomianowani ministrowie opuszczają Zamek po złożeniu przysięgi. Od lewej ku prawej: Niezabitowski (rolnictwo), inż. Moraczewski (roboty publiczne), inż. Romocki (komunikacja), inż. Kwiatkowski (przemysł i handel), Czechowicz (skarb), dr. Jurkiewicz (praca i opieka społeczna), prof. dr. Staniewicz (reformy rolne), gen. Sławoj-Składkowski (sprawy wojenne), Meyszowicz (sprawiedliwość). U góry: Marszałek Piłsudski (premier i sprawy wojskowe) i prof. Bartel (wicepremier i oświata).

Maniastacja oficerów przed Sejmem na cześć Marszałka Piłsudskiego

Na wieść o mianowaniu gabinetu Marszałka Piłsudskiego powstała wśród oficerów garnizonu warszawskiego myśl publicznego zamięstowania uczuć wobec Komendanta.

Skorzystano ze sposobności, że Marszałek Piłsudski miał około g. 4 pp. zjawić się w Sejmie celem złożenia wizyty marszałkowi Ratajowi i rzucono hasło: pod Sejm!

Niebawem ze wszystkich stron płynął tłum mundurów oficerskich w kierunku ul. Wiejskiej.

Wśród kilkuset oficerów zauraw żyłymi generałami: Fabrycego, Litwinowicza, Dreszera, Tokarzewskiego, pułk. Rożena i in. Przybyły też panie z „Rodziny Wojskowej”.

Przybywającego od strony Belwederu samochodem Marszałka z prof. Bartlem przywitani oficerowie okrzykiem „Niech żyje Dziadek!”

Na ulicy czekali następnie około pół godziny na powrót Marszałka.

Kiedy Marszałek Piłsudski odjeżdżał z Sejmu panie obrzuciły go kwiatami. Cała ulica Wiejska długo drżała od gromkich okrzyków: „Niech żyje!”

Za autem Marszałka wyjechał z Sejmu wicepremier prof. Bartel, na cześć którego wznoszono również okrzyki „Niech żyje!”

Nowy komisarz rządu m. Warszawy Dr. Władysław Jaroszewicz

W komisariacie rządu m. Warszawy objął wczoraj urzędowanie nowy p. o. komisarza rządu dr. Władysław Jaroszewicz.

Następca generała Składkowskiego znany jest ze swej sprężystości, której dał liczne dowody jako komendant główny policji państwowej. Stanowisko to opuścił w roku 1922.

W czasie przewrotu majowego p. Władysław Jaroszewicz mianowany był przez Marszałka Piłsudskiego — komisarzem m. spraw wewn.

Nowy komisarz rządu z wykształcenia jest prawnikiem i inżynierem.

Śledztwo na dwa fronty w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego

Policja pod kierunkiem prokuratora oraz żandarmerji

Wicepremier Bartel nadesłał wczoraj, jeszcze jako pełniący funkcje prezesa Rady ministrów, następujący list do marszałka Sejmu, Rataja:

Do Pana Marszałka Sejmu w miejscu.
W posiadaniu pisma Pana Marszałka

ka z dnia wczorajszego w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego mam zaszczyt zakomunikować, że podziwiam ocenę faktu, wyrażoną przez p. Marszałka i rozumiem powagę konsekwencji.

Śledztwo wszczęte pierwotnie na polecenie p. komisarza rządu przez władze cywilne, zostało przekazane żandarmerji, ponieważ — niestety — udział osób wojskowych w napadzie zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Nie omisszam informować p. Marszałka o przebiegu dochodzeń w miarę otrzymywanych meldunków.

Prezes Rady Ministrów
(—) K. BARTEL.

Bartel mówi o żandarmerji, komunikat oficjalny o władzach policyjnych.

Według zasięgniętych przez nas informacji dochodzenie w sprawie napadu miało przebieg następujący:

Policja polityczna po pociętnym stwierdzeniu, że udział w napadzie brały osoby wojskowe, odstąpiła dalsze dochodzenia żandarmerji.

Tymczasem zainteresował się sprawą minister sprawiedliwości, który zażądał od prokuratora sądu apelacyjnego p. Hübnera przedłożenia wyników dochodzeń.

Okazało się wówczas, iż policja nie ustaliła ściśle, czy rzeczywiście i jacy wojskowi byli sprawcami napadu.

Wobec tego polecono policji wznowić dochodzenia pod nadzorem prokuratora sądu okręgowego. Do nadzoru nad śledztwem policyjnym wyznaczono ppok. Borowskiego.

Obecnie więc dochodzenie w sprawie napadu prowadzi zarówno żandarmerja, jak i policja.

W 24 godziny po wybuchu konfliktu polsko-litewskiego Ros a grozi zajęciem Rygi i Tallina

KOWNO, 2. 9. „Ritas” donosi, iż podczas podpisywania traktatu sowiecko-litewskiego jeden z wyższych urzędników sowieckich obecnych podczas tego aktu, miał oświadczyć, że na wypadek konfliktu zbrojnego między Polką a Litwą, armja sowiecka w przeciągu 24 godzin zajmie Tallin i Rygę, jako gwarancję przeciwko burżuazyjnej Europie.

Takie rozważanie sprawy — oświadcza „Ritas” — nie przyniósłoby Litwie korzyści, ponieważ Polska i Rosja mogą łatwo się ze sobą pogodzić, a wówczas Litwie grozi niebezpieczeństwo, iż dostanie się ona pod władzę Polski.

Badanie stanu zdrowia gen. Malczewskiego rozpoczęł wczoraj wojskowi lekarze-psychiatrzy

W warszawskim szpitalu wojskowym odbyło się wczoraj, pierwsze badanie lekarskie gen. Malczewskiego.

Badanie prowadzone przez lekarza - psychiatrę pułk. dr. Jana Nefkera i asystenta por. dr. Stefana Bogusławskiego, odbyło się w obecności siedzącego śledczego majora Zielińskiego.

General Malczewski przybył do szpitalu w ubranii cywilnej. Badanie trwało przeszło 2 godziny i powtórzone będzie krótkotermiennie w ciągu najbliższego tygodnia. Orzeczenie lekarzy o stanie nerwowym gen. Malczewskiego może być wydane najwcześniej za 10—14 dni.

W czasie wczorajszego badania gen. Malczewski zachowywał się zupełnie spokojnie.

Lekarzy - psychiatrów prosili, aby nie przeciągali badania i ukonczyli je jak najszybciej.

Sędzia śledczy mjr. Zieliński wydał zarządzenie, aby ustalono w drodze służbowej, jak zachowywał się gen. Malczewski w czasie pełnienia służby w Grodnie i w Łwowie.

Następne badanie gen. Malczewskiego odbędzie się jutro o 11 przed południem.

Berlińsko - warszawska sensacja kryminalna SONIA IGNAŁOWICZ OKAZAŁA SIĘ MITEM

BERLIN 2.10. W sprawie zamachu rabunkowego na sklep jubilerski przy Tauentzstrasse bandyta Spruch wyznał, że jego rzekoma współzawodniczka Sonia Ignatowicz, mająca pochodzić z Polski, istniała jedynie w fantazji i że zakonał kosztowności w lesie pod Berlinem.

Policja znalazła wszystkie kosztowności we wskazanym przez Sprucha miejscu.

Komisarz policji berlińskiej który na terenie Polski poszukiwał bandy z zagranicy, wyraził polskiej policji kryminalnej podziękowanie za pomoc, jakiej doznał. Prasa wieczorna podkreśla przy tej sposobności sprawność i dzielność polskich organów policyjnych.

EKSPORT WĘGLA PRZEZ HAMBURG WSTRZYMANY

Z powodu strajku robotników nortowych w Hamburgu, koleje niemieckie wstrzymały przyjmowanie polskiego węgla do stacji Hamburg, Harburg i Altona.

Oficjalnie komunikują: W sprawie napadu na posła Zdziechowskiego prokurator sądu apelacyjnego, niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia, porozumiał się z komisarzem rządu, co do kroków niezbędnych celem wykrycia sprawców i biegu dochodzeń, które też prowadzone są przez władze policyjne w porozumieniu z urzędem prokuratorским.

Powyższe dwie komunikacje rządowe są nieważnymi sprzecznymi, o ile chodzi o władze które prowadzi śledztwo. Pismo prof.

Centr. Wojsk. Szkoła gimnastyki i sportów pozostaje w Poznaniu

Na stanowisku naczelnego lekarza garnizonu warszawskiego zajdzie w tych dniach zmiana. Odchodzi do Poznania podpułk. Osmólski, mianowany komendantem Centr. Wojsk. szkoły gimnastyki i sportu, a miejsce jego zająć ma pułk. Zienkiewicz, dotychczasowy szef samodzielnego referatu inwalidkiego przy departamencie sanitarnym M. S. Wojsk.

Poznań rozstrzyga zarazem kwestię zamierzonego przeniesienia szkoły gimnastyki i sportu do Warszawy, co wywołuje w tym czasie burzę w prasie wiedeńskiej.

Szkoła zostaje na ten rok w Poznaniu, zanim się nie znajdzie odpowiedni lokal w Warszawie, jak to zresztą było przewidziane w statucie organizacyjnym szkoły, opracowanym jeszcze w r. 1919 przez lego dr. Osmólskiego, znanego piewra sportu w wojsku.

Zauważyć przytem należy, że Szkoła gimnastyki nie ma w Poznaniu własnego gmachu, a mieści się w koszarach 57 pułku piechoty.

Dotychczasowy jej komendant, ppłk. Walerjan Sikorski, na własną prośbę ma być poddany superrewizji — celem zwolnienia na emeryturę.

Do szkoły poznańskiej na nowy etat lekarski przydzielono por. lekarza Mazurka, znanego w świecie sportowym propagatora wioślarsstwa i trenera Akademickiego Związku sportowego.

Prócz tego ma być powiększone etaty wykładowców.

Centr. Szkoła gimnastyki i sportów zdała ostatnio wspaniały egzamin na zlocie sokolim w Pradze, odniósłszy zwycięstwo nad Czechami w lekkiej atletyce.

VI Zjazd polskich inżynierów kolejowych

Na 2, 3 i 4 października r. b. stało wczoraj po zakończeniu zwołany został do Warszawy w kościele OO. Karmelitów, po VI Zjazd polskich inżynierów kolejowych. Otwarcie zjazdu na Rady miejskiej.

Skonczyła się kłótnia handlowa

W handlu i przemysle polskim oddawna już dawno się odstawia brak ustawy, która raby skłótnia handlowa...

O 70 M. LONÓW WIĘCIEJ da monopol tytoniowy niż przewidywano

Polski monopol tytoniowy wpłacił we wrześniu do centralnej kasy skarbowej 25 mil. zł. i oprócz wymienionej sumy 7 mil. zł., jako rata kolejna wlokiej pożyczki tytoniowej. Jak wiadomo, w budżecie na r. bież. dochody monopolu tytoniowego szacowano na 200 milionów zł. Dyrektor monopolu podał te kwoty do 220 mil. wpływów faktycznie za trzy kwartały w tym roku przekroczył 192 mil. zł. czyli przeciętnie 21,3 mil. miesięcznie. Pomimo wpływów ostatnich miesięcy r. b. są znacznie wyższe niż pierwszych miesięcy tego roku, jeżeli według najskromniejszych szacunków monopol tytoniowy przyniesie nie mniej, niż 270 milionów zł.

Miedzy latem a jesienią



...szaty tytu...

33 MLJONY DOCHODU ZA WRZESIEŃ z monopolu spirytusowego

Państwowy monopol spirytusowy wpłacił za m. wrzesień do centralnej kasy państwowej 25 mil. zł. oprócz tego 8 mil. zł. tytułem należności 11 zł od 12 mil. na rzecz zażków komunalnych.

Każde przeto dochód monopolu spirytusowego we wrześniu wyniósł 33 mil. zł. pol.

Z wystawy policyjnej w Berlinie



...kieram zamykano na czas dłuższy lub krótszy przestępców w XV. wieku.

SZKOŁA PODCHORAŻYCH już wyjechała z Warszawy

Wszystkie klasy Szkoły podchorążych i oficerów Szkoły pieszkiej wyjechały wczoraj do Ostrowa i Międzyzdrojów. W Warszawie pozostała część oddziału sztabowego tej Szkoły i oddział konny, który w kwaterymistrzostwo Szkoły. Pozostałe oddziały oddane zostały pod dowództwo ppłk. Jądwińskiego.

Wartę przy gmachu Szkoły podchorążych objęli od wczoraj ppłk. Jądwiński.



KOBIECA GŁÓWKA z salonu sztuki J. St. Wegierkiewicza

WAWEL -- POMNIK SŁAWY POLSKIEJ wraca do dawnej krasy i świetności

Kto nie widział Wawelu od czasów austriackich, tedy to ściany wewnątrz były grubo zasmarowane smołą, a pod zamurowaniem krużgankami rozlegała się głódź. echem komenda: „rechts!“ — „links!“ ten z wyjątkiem wzruszeniem wstępować musi na wzgórze wawelskie, aby pokonać się prochem królów „potęsknić, podnieść nad pomnikiem sławy“.

Na zamku wręca prace. Wielkie bloki marmuru zalegają katy podwórca, młotki mularskie pukają, jak dziecięcy w wysokopiennym zaju krużganków.

— Coście zrobili nowego w tym roku? — pytam profesora Szysko - Bohusza, kierownika odbudowy Wawelu.

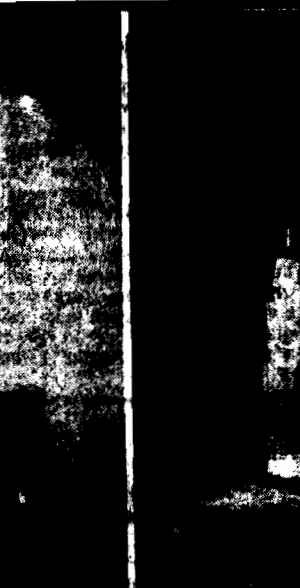
— Niewiele, bo zamiast przybiecanych 500.000, dano nam tylko 200.000 zł. na rok 26. Urywa się z Wawelu na inne gmachy reprezentacyjne. Wawel może czekać wobec robót pilniejszych — taka to polityka odnowicielska u nas panuje — odpowiadał mi prof. Szysko - Bohusz.



Wieża katedry na Wawelu



Wstrząs obywatelski odkrył katedrę Bolesława Chrobrego.



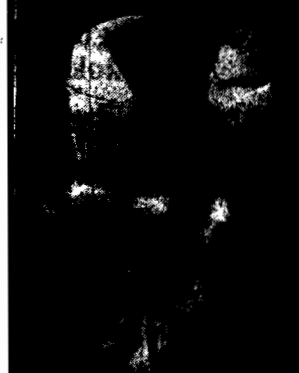
Podwórce Batorogo z gmachu przebiega z Zygimta do kaplicy



Wojciech do katedry romańskiej Bolesława Chrobrego.

W myśl ustawy, każdy przedsiębiorca ma prawo domagać się, by konkurent jego nie wdzielał się do jego kłujen teli przez jakiekolwiek czynności, zdolne do wywoływania mylnego mniemania, że towary pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego.

Miedzy jesienia a zima



Białe filc, czarany plusa.

POMOCE SZKOLNE za pół ceny

Ministerstwo oświaty postanowiło przyjąć z pomocą Instytutu Kulturalno - oświatowym i odsprzedaje im za połowę ceny pomoce naukowe: latarnie projekcyjne, przezrocza do nauki o Polsce, mapy, oraz całe biblioteki, począwszy od studenckich bibliotek wędrownych do stałych, liczących po tysiąc tomów.

Z teki karykatur Czermańskiego



VANDERVELDE

PLANTACJE TYTONIU W POLSCE

Produkcja niższych gatunków tytoniu w Polsce wzrasta z roku na rok. Tak w latach 1919 — 1921 produkowano przeciętnie 106.500 kg., w latach 1922 — 1924 około 600.000 kg. W roku zaś 1925 — 850.000 kg. Zbiór tegoroczny przekroczy poważnie cyfrę 1 mil. kg.

inikat prasowy.

W tym tygodniu w „Dzienniku Suwalskim” opublikowano następujące ogłoszenia:

a) pismo „Dziennik Suwalski” kontyngentowej (rolniczo) oraz III grupy kontyngentowej (drobny handel, wiarygodności pieniężne c. t. c.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowymi ratami) wymiarony im podatek majątkowy bez swytki kontyngentowej;

b) płatnicy zaś II grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowymi ratami) połowę podatku majątkowego wraz z

swytką kontyngentową. W tym tygodniu opublikowano także następujące ogłoszenia:

a) pismo „Dziennik Suwalski” kontyngentowej (rolniczo) oraz III grupy kontyngentowej (drobny handel, wiarygodności pieniężne c. t. c.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowymi ratami) wymiarony im podatek majątkowy bez swytki kontyngentowej;

b) płatnicy zaś II grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowymi ratami) połowę podatku majątkowego wraz z

Traktat litewsko-sockiecki wzbudza obawy w Państwach Bałtyckich i Prusach Wschodnich.

Widomości o podpisaniu paktu sockiecko-litewskiego wola w Rosji wielkie oburzenie i zaniepokojenie. Prasa estońska niemal jednomyślnie najmuje stanowisko nieprzychylnie wobec nowego traktatu i twierdzi, że wa odwołaniem się od niego Państwa Bałtyckie i w szczególności Litwa i Łotwa. Daje uwagę poświęconą sprawie traktatu litewskiego. Skutki tego traktatu nie dają się na razie przewidzieć, lecz zdaniem prasy litewskiej w najbliższej przyszłości dotąd się nie da.

Zgodnym zdaniem prasy estońskiej i litewskiej polityka ta musi Państwa Bałtyckie do ściślejszego związku w celach

samoobrony. Również prasa Prus Wschodnich wykazuje duże zainteresowanie omawianą sprawą. Z ogólnie widocznie inspirowanych artykułów prasy Wschodniopruskiej widać, że Prusy uważają sprawę Wilna za kwestię, która ostatecznie może być rozwiązana tylko drogą wojny. Wobec możliwości wojny do Ligi Narodów w celu zapobieżenia konfliktowi Polska nie może dać się pruskiej polityce, a przynajmniej nie może odstąpić od swego stanowiska. Także w Rosji i Litwie odbyły się manifesty na temat Litwy względnie Prus Wschodnich, co dla Polski było by znacznym statem.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostawach „Dziennika Suwalskiego” prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacenie zawczasu prenumeraty na m-c październik.

P.P. prenumeratorzy zamiejscowi wpłacają należność za pośrednictwem P. K. O. na nasze konto № 63677.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach Stanisław Skowroński ogłasza, że w dniu 15 października 1926 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Suwałkach (ul. Kościuszki № 69) sprzedaż w drodze przetargu przez słożenie ofert pisanych w zamkniętych kopertach makulatury, składającej się ze starych akt sądowych, wagi około 100 pudów. Reflektanci w swych ofertach winni wskazać szafiarowaną cenę za 1 kilogram wspomnianej makulatury.

1-2. Komornik St. Skowroński.

Suwalszanin członkiem Rady Prawniczej.

Waiery Roman, b. Prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach, obecnie Wojewoda Wileński, a obecnie notariusz w Warszawie, zamianowany z stanowiska z wyjątkiem Rady Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Kronika policyjna. Kradzież.

Dnia 2 bm. około godz. 11-ej we wsi Dubowo gm. Kuków z niezamkniętego mieszkania skradziono złoty zegarek i bransoletkę wartości 110 zł na szkodę Aleksandry Burakowej.

Mięso z zapachem.

Właściciel jatki przy ul. Jatkowej № 88 Mejer Epelbaum sprzedał d. 2 bm. Jankowi Kucynowi kilogram seputego o złym zapachu mięsa. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju.

Amator owoców.

Kiedy jak nie teraz, gdy sezon na owoce w całej pełni, korzystać z tych darów natury. Pożywny ten środek odżywczy znajduje bardzo chętnych nabywców detalicznych i hurtowych.

Takim hurtownikiem okazał się ten przemysłny nabywca który z piwnicy przy placu Mickiewicza № 5 sprzątnął na szkodę Łazara Kalugina, mieszkanca wsi Rosochaty-Kóg gm. Krasnopol, owoców na sumę 108 zł.

Niestety nie możemy wskazać adresu tego hurtownika innym producentom, potrzebującym odliczyć, gdyż i policja do dziś nie ujawniła go.

Ustąpienie Inspektora Szkolnego w Białymstoku.

B. inspektor szkolny powiatu Suwalskiego, obecnie także Inspektor na pow. Białostocki, p. Marjan Kędziński w najbliższym czasie ma ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Nowy rachmistrz Kasy skarbowej Suwalskiej.

Dotychczasowy rachmistrz Kasy Skarbowej, p. Franciszek Zagórski, z dniem 30 września r. b. przeszedł w stan spoczynku.

Na jego miejsce zamianowany został rachmistrzem p. Franciszek Luckiewicz z kasy skarbowej w Białymstoku, który przyjął do Suwałk i objął nowe stanowisko służbowe.

POKOJ DO WYNAJĘCIA

z osobnym wejściem przy ul. Kościuszki № 75 m. 1. 1-2

Pracownia bielizny męskiej i damskiej

p. Jasłowski, przy ul. Kościuszki № 100 wejście z podwórza, wykonuje robotę szybko i elegancko. 5-5

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Suwalskie na imię Elżbiety Gryskiewicz zamieszkałej w Suwałkach ul. Krzywa № 116. 8-8

Potrzebny zaraz nauczyciel do szkoły prywatnej wiejskiej; zgłaszać się do sołtysa wsi Plecki. Szeregogół w Administracji „Dziennika”. 5-6

Księgarnia St. i J. Zielenkówiów w Suwałkach ul. Kościuszki 84.

Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, sowaści literackie i materiały piśmienne. KOMPLETUJE BIBLIOTEKI.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 18-20

Kino MOMUS wyświetla **Dziś** „**CZTERECH JEŹDZCÓW**” i „**APOKALIPSY**”.

Dramat w 2 serjach 12-tu aktach.

Scenariusz pani June Mathis osnuty na tle powieści Vicente Blasco i Baneza „**Los Cuatro Jinetes del Apokalipsis**”

Rzecz dzieje się w estacji argentyńskiej, w Buenos Ayres, w Paryżu w Villeblanche nad Marną i na polu bitwy pod Ypres w czasie wojny europejskiej.

MANICURE!

Zawiadamiam Sz. Panie i Panów, że otworzyłam **salon wykwalifikowanego manicure** przy ul. Kościuszki pod Nr. 54 vis-à-vis Magistratu

Z poważaniem **Janina.**

2-80

WILEŃSKI KUŚNIERZ w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.

Przyjmuje różne obstalunki na wyrób: **PALT KARAKUŁOWYCH i FOKOWYCH** ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE: **KOŁNIERZE, MUFKI i t. d.**

Z poważaniem **S. FIN.**

2-20

TAŃCE

Najmodniejsze kreacje sezonu, najnowsze ewolucje kongresu tanecznego **W PARYŻU**

Floryda, Tango-modern, Boston, Fox, Possodoble, Bluss i inne **WYUCZA SZKOŁA**

Artystów Baletu **WITUSZKOWSKICH** ul. Kościuszki № 54. 13-26

Czy Jesteś członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

CZYTAJCIE

„**PRZEGLĄD SPORTOWY**”

tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.

Zdaje u sprzedawców „Dziennika Suwalskiego.”

Z życia Pragi i Czechosłowacji.

Charakter Czechosłowacji.—Brak bezrobocia—Ruch budowlany w kraju.—Dobrobyt i kultura na prowincji.—Rozwój czytelnictwa.—Wielka odporność na propagandę bolszewicką.

II. (Od naszego specjalnego korespondenta). Praga, 29 września.

Zbyt krótko niestety trwa mi pobyt w Czechosłowacji, a zbyt wiele wrażeń odnosi się do każdego niemal kroku. Trudno też wszystkie te wrażenia ująć w ramach jednej czy dwóch korespondencji, trzeba więc poprzestać na najważniejszych szczegółach.

W poprzedniej korespondencji rzucając garść szczegółów o samej stolicy, w dzisiejszym liście pragnę podać kilka spostrzeżeń, dotyczących całego kraju czechosłowackiego.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że Czechosłowacja należy do krajów wysoko uprzemysłowionych, do tego stopnia, że produkcja jej przerasta nawet zapotrzebowanie wewnętrzne kraju. Czechosłowacja liczy

więcej musiał na eksport. W dzisiejszej dobie nie jest jednak łatwą rzeczą eksportować, tembardziej, że nasza samowystarczalność i uwzględnianie własnych fabrykantów zaczyna przeważać coraz więcej w różnych krajach. Nadsieje Czechów na eksport do Rosji sowieckiej poważnie zawiodły. Mimo to jednak umiejętna polityka czynników gospodarczych sprawia, że Czechosłowacja nie jest posabawiona źródeł sbytu swoich towarów.

I dlatego też kwestja przesilenia gospodarczego, kwestja bezrobocia prawie, że nie istnieje. Jeżeli są jacy bezrobotni, to w każdym razie bardzo mało o nich słychać i państwo nie ma z nimi żadnego kłopotu.

Ruch budowlany w Czechosłowacji jest bardzo rozwinięty. Buduje się w stolicy, buduje się na prowincji. Z okien wagonu widziałem n. p.

niezliczoną ilość nowowbudowanych domków mieszkalnych drobnych, warsztatów, większych fabryk i t. d. W Pradze powstają nawet całe dzielnice. Cały ten ruch budowlany popiera rząd bardzo wydatnie. Rząd przystąpił n. p. do budowy nowych gmachów, przeznaczonych na pomieszczenie pewnych ministerstw i różnych urzędów państwowych. Urzędy te posiadają wprawdzie dostateczne pomieszczenie, ale rząd pragnie przyozdobić stolicę szeregiem nowych monumentów gmachów, a ponadto zapewnić pracę tysiącom ludzi.

Przejeżdżając przez Czechosłowację widzi się wszędzie domki włościańskie murowane, nawet jednopiętrowki, również murowane stodoły i inne budowla gospodarskie, drogi zaś obudowane drzewami owocowymi, których nikt nie niszczy, ani też nie wykrada z nich owoców. Nawet kilku-

tysięczne miasteczka mają bruki, trotuary, elektryczność i inne urządzenia nowoczesne. U nas w Polsce jedynie Wielkopolska i Pomorze, może pod tym względem konkurować z Czechosłowacją.

Rzecz jasna, że to co powiadałem odnosi się tylko do samych Czech. Morawa i Słowacja, zwłaszcza ta ostatnia stoją poważnie w tyle. Słowacja też posiada jeszcze sporo analfabotów, których rdzennie Czechy liczyć mogą zaledwie jakie 3 procent.

Czytelnictwo w Czechosłowacji stoi bardzo wysoko. Każdy chłop niemal czyta tu gazetę, interesując się przejawami natury gospodarczej. Dodatek tutaj trzeba, że wszyscy akładają pieniądze po bankach, oszczędzają każdy niemal grosz i nie też dźwignego, że majątek narodowy szybko się pomnaża. Czytałem gdzieś niedawno n. p., że Związek czecho-

słowackich kas oszczędnościowych posiada 14 miliardów koron czechosłowackich wkładem oszczędnościowych.

Przy tak wielkim rozwoju gospodarczym kraju, kwestja propagandy bolszewickiej prawie, że nie istnieje. Nieznajduje ona tam gruntu, ponieważ robotnik czechosłowacki, podobnie jak na Zachodzie jest zeuropelsowany, stosunkowo dobrze wykształcony, przedewszystkiem zaś przywiązany do dawnych konserwatywnych pojęć.

Przy końcu podkreślić trzeba, że Czechy są narodem wybitnie demokratycznym. Zaś demokracja społeczna idzie tam równoległe z postępem cywilizacyjnym i wzrostem kultury.

L. Łydko.